

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 2. GRUDNIA N. S. 1812 ROKU.

FRANCYA

z Paryża dnia 29. Października.

Dzisiejszy *Monitor* zawiera w sobie wyroki wydane na byłych Jenerałów: *Malet*, *Lahorie* i *Guidal*, oraz ich współników. Kommissya wojenna wyznaczona od Rady Ministrów pod prezydencją Arcy-Kancelerza Państwa dnia 23go b. m. składała się z Jenerała dywizyi *Dejan* iako Prezesa, Jenerałów brygady *Deiot* i *Henry*, Pułkowników: *Genneval* i *Moncéy*, Majora *Thiboult* i Kapitana Adjunkta *Decou*.

Przed tą Kommissją stanęli: 1wszy Jenerał brygady *Malet*, urodzony dnia 28 Czerwca 1754 w *Dole*, w Departamencie *Jury*; przed półpięta laty siedział w więzieniu i odtąd ze służby oddalony; 2gi *Wiktor Klaudyusz Alexander Fanneau Lahorie* był Jenerał brygady, urodzony dnia 6go Stycznia 1766 w *Garronie*, w Departamencie *Maienny*; 3ci *Maxymilian Józef Guidal*, był Jenerał brygady mający lat 47 rodem z *Grasse*, z Departamentu *du Var*; 4ty *Gabriel Soulier*, urodzony roku 1767 w *Korkassonie*, Pułkownik 10go w *Paryżu* stojącego hufcu gwardyi narodowej; 5ty *Gomont*, Podporucznik 10go hufcu, urodzony roku 1768, 6ty *Piquetel* Adjutant Major tegoż hufcu, urodzony 1771; 7dmy *Fessart*, Porucznik tegoż hufcu, urodzony 1769; 8my *Lefebvre* Porucznik tegoż hufcu, urodzony 1767; 9ty *Steenhouwer*, Kapitan tegoż hufcu, urodzony roku 1763; 10ty *Regnier*, Porucznik tegoż hufcu urodzony roku 1788; 11 *Levis* Porucznik tegoż hufcu, urodzony roku 1773; 12 *Bocchejampe*, urodzony roku 1770 w *Korsyce*, od lat 10ciu więzien stanu; 13ty *Limozin*, Adjutant w pieszych gwardyi *Paryzkiej*, urodzony roku 1773; 14ty *Godard*, Kapitan teyże gwardyi, urodzony roku 1760; 15ty *Julien*, sierżant starszy gwardyi *Paryzkiej*, urodzony roku 1783; 16ty *Beaumont*, Porucznik teyże gwardyi; 17ty *Caron*, Podofficer Adjutant teyże gwardyi, urodzony roku 1779; 18ty *Rouff*, Kapitan teyże gwardyi, urodzony roku 1764; 19ty *Rabbe*, Pułkownik gwardyi *Paryzkiej*, urodzony roku 1757; 20ty *Prevost*, Porucznik 10go hufcu, urodzony roku 1789; 21wszy *Niallevielhe*, Adjutant Podofficer gwardyi *Paryzkiej*, urodzony roku 1781; 22gi *Caumette*, sierżant starszy teyże gwardyi, urodzony roku 1784; 23ci *Rateau* Kapral teyże gwardyi, urodzony roku 1784; 24ty *Borderieux*, Kapitan gwardyi *Paryzkiej*, i członek legii honorowej, urodzony roku 1771.

Skarga była w tej osnowie: iż Jenerał *Malet*, przez swe zamachy, których zamiarem było obalenie rządu i następstwa tronu, niemniej podburzenie do broni obywateli i mieszkańców, przeciw władzy Cesarzskiej, dopuścił się zbrodni przeciw bezpieczeństwu Stanu: inni zaś obwinieni byli o współnictwo z *Maletem*.

Były im okazywane pisma, dowodzące ich występku, a Jenerałowi *Malet* iego pistolety i szablę; i gdy już oskarżeni częścią sami przez siebie, częścią przez swych obrońców, broniącemi byli, sąd wojenny skazał: imo Jenerała *Malet* na śmierć i utratę majątku, 2do Na takową karę jednomyślnie

skazano także Jenerałów *Fanneau-Lahorie* i *Guidal*; Podpułkownika *Soulier*, Kapitanów: *Steenhouwer*, *Borderieux* i *Piquetel*; Poruczników *Fessart*, *Lefebvre*, *Regnier* i *Beaumont* i Kaprala *Rateau*, wszystkich iako współników *Maleta*. 3tio Sześćo głosami przeciw jednemu, skazano także na śmierć i utratę majątku Pułkownika *Rabbe*. 4to Czterma głosami przeciw dwóm, na taką karę, więźnia Stanu *Bocchejampe*; wszystkich stosownie do 87go i 88go artykułów Kodeksu kryminalnego, które opiewają: artykuł 87. *Zamachy i spiski czynione w zamiarze zmiany rządu i następstwa tronu, lub w celu uzbrojenia obywateli i mieszkańców przeciw władzy Cesarzskiej, mają być karane śmiercią i utratą majątku.* Artykuł 88my *Jest tam już zamach, gdzie czynność do wykonania tych zbrodni dążąca, rozpoczęto i wypełniono, chociażby też zbrodnie zupełnie dokazanemi nie zostały.*

Jednomyślnie, lub zupełną większością głosów, uwolniono wszystkich innych. Na rozkaz Wielkiego Sędziego (Ministra sprawiedliwości) wstrzymano egzekucyę Pułkownika *Rabbe* i Kaprala *Rateau*, skazanych zaś na śmierć w obecności tłumu widzów, stracono dnia 29go Października o godzinie 4tej po południu na równinie *Grenellekiej*.

Oto są jeszcze niektóre szczegóły tego zdarzenia.

Byłemu Jenerałowi *Malet* udało się było umknąć ze szpitala na przedmieściu *S. Antoniego*, w którym go aresztowano, poczem ubrawszy się w uniform Jeneralski, za pomocą tego przebrania się i fałszywych od niego zrobionych rozkazów, zwabił do siebie niektórych ludzi z gwardyi narodowej, i z temi poszedł do więzienia *la Forcée* zwanego, z którego uwiezionych Jenerałów *Lahorie* i *Guidal* uwolnił. Ztamtąd udali się oni zrana o w pół do 8mej do Ministra Jeneralne Policyi, i do Jenerała Hrabiego *Hulin*, w których to tylko szczególnie mieyscach, rozmaite gwałty popełnili.

We 3 kwadransie potem zostali szaleńcy ci przytrzymani, nim dalsze występki popełniać mogli. — We dwie godziny zaś później, wszyscy współuicy i w porozumieniu będący, to jest: 15 officerów i podofficerów, których oni uwiedli lub oszukali, byli już w ręku Policyi.

Ci trzej byli Jenerałowie z przyczyny swojego podeyrzenia sprawującego obchodzenia się byli już przez Rząd pod dozór oddani. *Lahorie* służył w woysku *Nad-Reńskim* pod dowództwem Jenerała *Moreau*; był on w ówczas często wspominany, i należał także do sprawy swego byłego uczelnika.

Dwudziesty czwarty dziennik Wielkiego Woyska.

Jenerał *Baron Delcon* posunął się ku *Dymitrowi*. Król *Jmć Neapolitański* stoi z przednią strażą po nad *Narą*, w obliczu nieprzyaciela, trudniącego się uporządkowaniem swojego woyska i uzupełnieniem onego milicyami.

Dotychczas panuje piękna pogoda. Wczoray pierwszy raz spadł śnieg. Za 20 dni woysko będzie musiało stać po leżach zimowych.

Sila Moskiewska w Multanach, połączyła się z korpusem Jenerała Tormasowa. Pulki Finlandzkie wylądowały pod Rygą. Uczyniły były wycieczkę, w celu uderzenia na 10ty korpus, lecz zostały pobite i utraciły 3000 ieńców. Niemamy jeszcze szczegółów o tak świetnej rozprawie, przynoszącej największy zaszczyt Jenerałowi Jork.

Wszystkich naszych rannych wysyłamy do Smoleńska, Mińska i Mohilowa. Wielka ich liczba przysłała do zdrowia i powróciła do swoich korpusów.

Prywatne pisma pomiędzy Petersburgiem a Moskwą, wyjaśniają nam stan Państwa Moskiewskiego. Ponieważ tajono plan zapalenia miasta Moskwy, zaczęli wielu Panów i właścicieli nie wywieźć nic z swoich sprzętów.

Inżynierowie nasi zrobili plan miasta Moskwy i oznaczyli na nim pozostałe domy. Widać z niego, iż tylko dziesiątą część miasta uratowano, a dziewięć dziesiątych części zniszczone.

*Dwudziesty piąty dziennik wielkiego Wojska w No-
lisku 25 października.*

Dnia 15, 16, 17 i 18 wyprowadzono z Moskwy wszystkich chorych przez Mozaysk do Smoleńska, tegoż czasu w tą samą stronę wyprawiono amunicją własną i zdobytą, mnóstwo rzeczy ciekawych, iako też Trofea: w krótkce wojsko odebrało rozkaz przygotowania sucharów na dni 20 dla wyruszenia w pole, w rzeczy samej dnia 19 opuścił Cesarz Moskwę przenosząc główną kwaterę do Desny. Kiedy zgury utwierdzano i uzbraiano Kremlin, tegoż czasu zdołu podkopywano i miny zasadzano; jedni rozumieli że zostawiwszy załogę w Kremlinie pójdzie Cesarz na zimowe leże do Tuły i Kaługi, drudzy sądzili że każe wysadzić na powietrze Cytadelę Moskiewską, spalić pozostałe publiczne zakłady, i że zbliży się na 50 mil ku Polsce dla rozłożenia wojska na zimę w kraju przyjacielskim, niedaleko od magazynów Gdańskich, Kowieńskich, Wileńskich i Mińskich. Ci uważali że Moskwa oddalona jest od Petersburga na 90 mil złej drogi, że obok tego z Witebska do Petersburga niema iak tylko mil 65, że z Moskwy do Kiiowa liczy się 109 mil, a zaś ze Smoleńska do Kiiowa niema nad mil 56; ztąd wnoszą że Moskwa nie jest pozycją wojenną a że tak stolica na lat 100 zniszczoną została, przeto nie warta żadnego względu politycznego. Nieprzyjaciel pokazuje wielką liczbę Kozaków, którzy naprzykrzają się naszej Kawalerji. Pod Wukową, jedna horda tych kozaków wpadła na przednią straż jazdy naszej pierwiej nim żołnierz mógł dosiąć konia, wzięli park Jenerała Sabastiani od stu wozów i stu ieńców. Król Neapolitański wsiadłszy na konia z Kirysierami, Karabinierami wpadł na kolumnę letkiej piechoty Moskiewskiej, ze 4ch batalionów złożoną, na wsparcie kozaków posłaną, zламаł zmieszał i wszystko zrabował. W tym ataku chwalebnym dla karabinierów poległ waleczny Jenerał Dery Adjuwant Króla Neapolitańskiego. Wice Król Włoski przybył do Tomińskou. Całe wojsko ciągnie, Marszałek Mortier Xże Trevizo został na załodze, w Moskwie. Pogoda bardzo piękna iak we Francji w Wrześniu, a może trochę cieplejsza, lecz pierwszych dni listopada mrozy następują, wszystko wskazuje potrzebę leż zimowych, mianowicie jazda nasza potrzebuje spoczynku, piechota w Moskwie wypoczęła i bardzo dobrze się ma.

Obróty wielkiego wojska wyrażone w 25 dzienniku wiadome już były przedkilkoma dniami z listów prywatnych z Moskwy. Nagły marsz do tej stolicy, i świetne zwycięstwo nad Moskwą, miały dać zwycięzcom wygodne kwatery zimowe, lecz wściekłość i rozpacz barbarzyńców, nayszkaradniejszym planem zruynowała jedną stolicę państwa. Od momentu spalania Moskwy, to miasto stało się stanowiskiem podłuchów Francuzkich, zależącym od ogólnego planu

kampanii, iakiż więc na końcu października bydz może główny i iedyny cel mądrego wojownika stojącego na czele niezmiernego wojska postrzód Rosyji, jeżeli nie zajęcie, leż zimowych przed nadejściem przykrey pory; a w pierwszych dniach listopada w Rosyji śloty zaczynają się, deszcze albo śniegi niszczą drogi, aż wielkie mrozy ich nie naprawią. Zimno z wilgocią straszniejsza jest wojsku, aniżeli suche mrozy, roztropność więc radzi, ażeby wczesnie wojsko stanęło na spokojnych wygodnych i rozciągniętych leżach zimowych. Niedosyć jest bydz bez czynnym, trzeba jeszcze ażeby ta ogromna massa ludzi, i koni rozsypała się na przeszczeni takiej, któraby mogła wszystkich wyżywić. Potrzeba schronienia, spoczynku i zaslonień od podjazdów nieprzyjacielskich, a zatym ani plany wojenne, ani położenia Topograficzne wskazują wybor leż zimowych, naywięcej do tego wpływa ilość żywności, i łatwość w odkryciu nowych źródeł. Tak w kampanii 1807 roku opuścił Cesarz Prussy wschodnie a odprowadził wojsko na żyzne brzegi Wisły. Tam w obfitości przezimowało wojsko, zasłaniając oblężenie Gdańska, zkad za powrotem lata, poleciało pod Frydland i Tylżę, dyktować prawa pokoju. Plan kampanii terazniejszej aż nadto jest wielki, ażeby można zrobić domysły względem leż zimowych, czy uda się do Kaługi i do iey żyznych okolic, czy zagrozi Kiiowowi i wojsku Tormasowa? Czy zasłoni oblężenie Rygi? Czy zostanie w Witebsku i Smoleńsku, w stanowisku strzodkowym, z którego by za pierwszym błysnieniem pomysłnej pory, poleciało gdzie go woła zwycięztwo? Jakiegokolwiek położenie wybierze wojsko na swoje leże, bądźmy przekonani, że niezwyjęzione Legie nasze iak walcząc tak spoczywając, ziednąją dla siebie u hord nieprzyjacielskich naywyższe poszanowanie. Złożmy raczej dzięki tej mądrości, która równie umie przyspieszać bieg zwycięztwa, iako też zatrzymywać, gdzie przezorność wskazuje. Zaiście myśl pocieszająca, że nasi przyjaciele, bracia, i synowie zgromadzeni około chorągwi oyczystych kosztować będą kilka chwil pokoju. Jeżeli potrzeba było kupować ten pokoy przez nowe gonitwy, uważać należy że owoc tych świetnych potyczek, nie mógł bydz inny oprócz rozproszenia kolumn nieprzyjacielskich wspierających hordy Kozackie, które napadały na stanowiska nad Narą. Wszystkie obróty iakie tylko wojsko przedsięweźmie, nie będą zapewne miały innego celu, oprócz zapewnienia leż zimowych, spokojnych i obfitych; obróty te koniecznie zajmować muszą wielką linią operacji wojennych. Moskwa więc będąca na końcu stanowisk wielkiego wojska nie mogła bydz główną kwaterą, z której rozchodzą się na wszystkie strony rozkazy iak z ogniska promienie. Powiedzieć, że Cesarz opuścił Moskwę, toż samo znaczy co wyraz, że oyciec żołnierzy obraca się w te strony, w których iego przytomność jest potrzebna dla wielkich operacji. On rozkazał zwycięztwu, on zapewni spoczynek zwycięzcom.

*Dwudziesty szósty dziennik wielkiego wojska; Bo-
rowsk 26 października.*

Po bitwie nad Moskwą Jenerał Kutuzow stanął o pół mili przed stolicą; na obronę miasta wystawił kilka redut i w nich utrzymując się chciał nadstawić się aż do ostatniego momentu. Dnia 14 Września ruszyło wojsko naprzód a zatym nieprzyjaciel ustąpił z redut; o godzinie 9 zrana przeszedł Moskwę Jenerał Kutuzow z główną kwaterą; o godzinie pierwszej po południu przeszła przednia straż nasza. Dowodzący tylną strażą Rosyjską prosił, ażeby iemu pozwolono spokojnie przeciągnąć przez miasto, zgodzono się nato; lecz uzbroieni przez Gubernatora zbóycy z Kremlina ognia dali. Wkrótce rozproszone tę zgraię, oprócz tego wzięto nazaintrż, i dnia następujących 10,000 żołnierzy Rosyjskich, którzy dla rabunku zostawszy się w stolicy, rozsypali się po do-

mach. Starzy ci żołnierze pomnożyli liczbę ieńców Rosyjskich; dnia 15, 16 i 17 września Jrał Ross: dowodzący tylną strażą powiadał, że już więcej walczyć nie będą; twierdząc że pokój nastąpi. Ofnół się nieprzyjaciół drogą do Kołomy, a zatym przednia straż nasza stanęła, o pułtrzeci mili za stolicą u mostu nad Moskwą; w tén czasie wojsko Ross: rzuciło się z drogi do Kołomy, na drogę do Kaługi. Okrążyło połowę miasta kryśląc koło trzymilowym promieniem; właśnie w tę stronę pędził wiatr płomień i dym, którym okryta była stolica. Podług powieści officerów Rosyjskich, ten marsz podobny był do pogrzebowey processyi. Wszyscy byli potrwożeni, ani żołnierz ani officer nieśmiał przemówić w kroku. Postrzeżono ten zwrót nieprzyjaciela, a zatym Marszałek Bessiers Xże Istrii z korpusem obserwacyjnym udał się do Desny, Król Neapolitański poszedł za nieprzyjacielem, napadał grożąc przecięciem drogi do Kaługi; chociaż Król miał samą tylko straż przednią; jednak uderzył na wojsko nieprzyjacielskie, zmusił do cofnięcia się na trzy mile. Xże Poniatowski stanął za Narwą przy uściu Istrii; Jrał Lauryston miał udać się do głównej kwatery Moskiewskiej 5go października; przywrócone więc zostały komunikacye między wojskiem naszym a nieprzyjacielskim; zgodzono się, ażeby jedno drugiego nieatakowało, aż we 3 godziny po ostrzeżeniu. Lecz dnia 18 o godzinie 7 z rana 4,000 kozaków wyszło z lasu położonego o puł wystrzału od obozu Jenerała Sabestyan, który zamykał lewe skrzydło przedniej straży, a zatym z wielkim krzykiem, uderzyli kozacy na lekką jazdę zajętą w tenczas rozdawaniem maki. Ledwo o ćwierć mili daley zebrac się mogła, a zatym przemknawszy nieprzyjaciół przez ten otwór, zdobył 12 armat i 20 wozów amunicyjnych z bagażami 30 wozów wynoszącymi, czyli ogółem 65 wozów, a nie zaś sto iak w pierwszym dzienniku ogłoszono. Tegoż czasu regularna jazda nieprzyjacielska i 2 kolumny piechoty ciągnęły przez otwór w nadziei zajęcia lasu i wąwozu Woronowo, lecz Król Neapolitański już się tam znajdował na koniu; uderzył on na jazdę nieprzyjacielską, dziesięć krok przełamał linią Moskiewską, toż wpadł na dywizyą pieszą Jrał Leytnanta Millera, złamał ją i wpien z samym wodzem wycioł. Gdy się to działo Xże Józef Poniatowski szczęśliwie odpierał drugą dywizyą Ross: Polski Jrał Fiszer ugodzony kulą poległ. Nie tylko nieprzyjaciół odniósł większą klęskę od naszey lecz nadto zhańbił się zgwałceniem nie słychanem zawieszenia broni. Strata nasza wynosi, 800 zabitych ranionych albo wziętych w niewolę; klęska nieprzyjaciela 2 razy iest większą, wielu officerów Ross: zostało wziętych, 2ch Jenerałów zabitych. Król Neapolitański dowiodł w tym dniu, co może przytomność, waleczność i przyzwyczajenie do wojny, słowem w całej kampanii okazał się ten Monarcha godnym wysokiego stopnia, na którym nayduie się. Chcąc Cesarz zmusić nieprzyjaciela do opuszczenia swoich okopów, i do cofnięcia się wstecznego w celu udania się spokojnie na wybrane zimowe leże, w te strony w których rozwinać się mają dalsze projekta, rozkazał dnia 17 swojej przedniej straży stanąć za wąwozem Winkową dla zasłonięcia i ukrycia obrótów całego wojska. Skoro Moskwa zniszczoną została, postanowił Cesarz, albo opuścić te zwaliska gruzów albo tylko Kremlin osadzić, lecz po 15 dniowych robotach postrzeżono że 3,000 w Kremlinie niemogliby wytrzymać przez dni 30, że więc ten zamek więcejby utrudzał wojsko w jego obrótach, aniżeli by pomagał, gdyby chciało utrzymać Moskwę przeciwko żebrakom i rabusiom potrzeba byłoby 20,000 ludzi. Dziś Moskwa iest prawdziwym stekiem brudów, gnoju i nieczystości. Przeszło 200,000 ludzi błakających się po okolicznych lasach i zgłodu umierających wyglądało, z tych zwalisk i szczątków, ostatków żywności. Zdawało się więc nieużyteczną rzeczą odbierać ten ostatni zasilek tym nieszczęśli-

wym ludziom, niemającym żadney uwagi ani w politycznym ani w wojennym znaczeniu. Odkrywszy wszystkie magazyny i one wyprużniwszy, rozkazał Cesarz podkopać Kremlin. Dnia 23 o godzinie 2giey, z rana M. Mortier Xże Treviso wysadził na powietrze całą Cytadelę, arsenał, koszary i magazyny, a tak zniknął ten starożytny zamek, którego zakłada sięga początku Monarchii, zniknął ten pierwszy pałac Carów Moskiewskich, Xże Treviso ruszył na Werieę. Adiutant Cesarza Ross: Vimingerode uderzywszy dnia 22 na czele 500 kozaków wzięty został w niewolę z młodym Naryszkinem. Główna kwatera Francuzka; była dnia 19 i 20 w zamku Troyckim. Dnia 21 w Ignatiewie, dnia 22 w Pomińsku, a 23 w Borowsku.

Dwudziesty siódmy dziennik wielkiego Wóyska w Werey 27 października

Dnia 22 Xże Poniatowski poszedł ku Werey; dnia 23 całe wojsko za nim ruszyło. O południu przyszła wiadomość że nieprzyjaciół opuściwszy okopy ciągnie na mały Jarosławiec, postanowiono więc udać się w tę stronę i z miasteczka wypędzić. Vice Król odebrał rozkaz, udania się do Jarosławca. Dnia 23 wieczorem o godzinie 6tej przybył Grł Delzons z dywizyą swoją na brzeg lewy, opanował most i naprawił w nocy. 2 Dywizye Rosyjskie weszły do miasteczka i osadziły ogromne wzgurki na prawym brzegu, dnia 24 o switanu rozpoczęła się bitwa. Całe wojsko nieprzyjacielskie stanęło za miastem. Dywizye Delzons, Bohoussier, Pinon i Gwardya Włoska koleją bój toczyły, walka ta największy zaszczęt przynosi Vice Królowi i 4mu Korpusowi, chociaż nieprzyjaciół użył dwóch trzecich części wojska na utrzymanie stanowiska, jednak opanowano Miasto i wzgurki okoliczne, ucieczka nieprzyjaciela tak była nagle, że do rzeki wrzucił 20 armat; wieczorem nadciągnął Marszałek Davoust Xże Ecmil ze swoim korpusem a zatym dnia 24 całe wojsko z całą Artyleryą rozwinęło się w stanowisku, które zajmował nieprzyjaciół zwieczora.

Cesarz przeniósł główną kwaterę do wsi Gorodmy, o 7mej zrana sześć tysięcy Kozaków przedartszy się przez lasy napadło z tyłu na wojsko nasze, sześć harmat z parku zabrało. M. Bessiers Xże Istrii natychmiast ruszył całą gwardyą konną irabiać odpędził oraz wrzece utopił całą tę hordę. Odzyskano Artyleryą i wiele wozów zabrano, 600 Kozaków zabito, raniono albo wzięto w niewolę, gwardya straciła 3ch zabitych i 50 ranionych; Jenerał dywizyi Hrabia Rapp stracił pod sobą konia, w każdej okolicy ten Wódz ponawia dowody swojego męstwa nieustraszonego. W pierwszym ataku Officerowie Kozaccy poznawszy Gwardyą dali iey imie elegantów Paryskich, Maior Dragonów Letter znakomicie popisał się; o godzinie 8 przywrócono zupełnie porządek, a zatym udał się Cesarz do małego Jarosławca, rozpoznał stanowisko nieprzyjacielskie i bitwę na dzień intrzeyszy naznaczył. Lecz nieczekał nieprzyjaciół intrzeńki, w nocy na odwrót uderzył, Xże Ecmil ścigał go 3 mile. Potym zaprzestawszy pogon rozkazał Cesarz ciągnąć na Werieę. Dnia 26 była kwatera w Worowsku a 27 w Werey. Xże Ecmil dziś wieczorem stanął w Worowsku, a Xże Elchingen w Mozaysku, pogoda ciąga, drogi piękne. Jest to schyłek iesieni, który nad 8 dni niepotrwa dłużej lecz za 8 dni na nowych stanowiskach będziemy. W bitwie pod małym Jarosławcem popisała się Gwardya Włoska. Zdobyła stanowisko, i na niey utrzymała się, waleczny Jrał Delzons poległ przeszyty 3ma kulami, strata nasza wynosi 1,500 ludzi zabitych i ranionych, klęska nieprzyjacielska od 6,000 do 7,000 wynosi: na poboiovisku naliczono 1,700 moskalców zabitych a między temi 1200 rekrutów w szare kurtki odzianych od 2ch miesięcy do służby zaciągniętych. Stara piechota Ross: zupełnie zniszczona, iedni

tylko kozacy dońscy, których znaczne przysły posiłki, utrzymują całe woyska Rossyiskie. Ludzie świadomi zapewniają, że w całej piechocie Rossyiskiej, pierwszy tylko szereg składa się z żołnierzy, a drugi i 3ci napelniony przez rekrutów, i milicją, którą przeciwko danemu słowno wcielono. Moskale stracili 3ch Jenerałów, Jenerał Pino letko raniony.

z Paryża dnia 18 listopada.

Jedna z Gazet naszych zawiera o położeniu wielkiego woyska, nader rozsądne następujące uwagi: dnia 15 listopada główna kwatera nadywiała się w Wiazmie o 20 mil od Smoleńska, Vice Król Włoski rozgromiwszy wielki korpus woyska Rossyiskie o połączył się ze szkodkiem, nie mogąc w pogoni oddalać się od jeneralney linii wojennych czynności. W połowie listopada, spodziewano się widzieć całe woysko, między Smoleńskiem, Witebskiem, Mińskiem. Żyźne i zdrowe okolice tego kraju dadzą woysku obfite i spokojne kwatery, a kawalerji dostateczne furaze, pogoda sprzyja obrótowi woyska i zdrowiu sprzyja. Ostateczne plany i cel nowej kampanii, ani powinny być zgadywane; lecz postrzegamy, że marsz wielkiego woyska przez Smoleńsk i Witebsk, nie jest bynajmniej wstecznym ustępem, lecz boźnym obrótem, przez który główna kwatera na mil 60, do Petersburga zbliżyła się. Jeżeli pożar i zniszczenie pierwszej Stolicy jeszcze nie otworzyły oczu moskalom, jeżeli fakcja za wojnę nie może być upokorzona, iak tylko przez podbicie lub zniszczenie drugiej stolicy państwa, jeżeli pókoj w samym Petersburgu ma być podpisywany, nader widoczną jest rzeczą, że skupienie wielkiego woyska w okolicach, jest wstępem do tego wielkiego dzieła. Nie mogło woysko ciągnąć z Moskwy na Petersburg drogą Twerską bez utraty wszelkiego związku z magazynami i korpusami udzielniemi; koniecznie trzeba było do linii czynności wojennych zająć Witebsk drogę do wielkich Luk i Pskowa. Trzeba było zbliżyć się do tych dróg i na ten punkt, z którego można razem zagrozić Rydze, Rewlowi oraz trafić najprędzej do Petersburga. Dalecy jesteśmy od tej zauchwalności, ażebyśmy mogli przepowiadać działanie wielkiego woyska, my tylko wskazujemy co może uczynić, jeżeli pozwolą okoliczności. Azaliż tym czasem nie obudzą się uczucia ludzkości w sercach Ministrów Rossyiskich, gdy postrzegą do Petersburga zbliżającą się tę burzę, która Moskwę zniszczyła? Azaliż nieprzyjdzie uwaga, że iak zdobycie Moskwy zniszczyło czarodziejskie mniemanie o potędze Rossyiskiej, tak zdobycie Petersburga może zniszczyć ostatnie sposoby do powstania z upadku. Jakieżkolwiek jest przeznaczenie wielkiego woyska, czy ono chce grozić Petersburgowi i brzegom morza Baltyckiego, czy ma się udać na Kijów i Ukrainę? zawsze stoi wzbieg trzech wielkich strzednic Rossyi. Powróciło z Moskwy ze wszystkimi zapasami, z iakimi tam poszło. Jeżeli mówić będziemy o ludziach; liczba rannych i chorych, jest nader małą, ledwo 2 czy 3,000 wyprowadzono z Moskwy do Smoleńska, jeżeli uważać będziemy zapasy w materiałach, wiemy dostatecznie iak obficie opatrzoną jest Artylerja i że na wysadzenie Kremlina użyto cząstki tylko 200,000 centnarów prochu opuszczonego przez Moskalów. Nakoniec duch woyska jest wyborny, widok Trofeów zdobyty w starożytnej Carowej Stolicy, pamięć marszu tryumfalnego przez rozległą krainę, szlachetna chluba osiągnięcia prawie aż do samych granic Europy, i pokazania oręża Francuzkiego ludom Azji; nakoniec słuszne zaufanie, w tym iedynym geniuszu, w tym wojowniku, który potrafi ruszyć w zadziwiającej odległości, tą ogromną masą ludzi, z taką dokładnością, z jaką może popisywać się iedna Brygada, wszystko to utrzymuje, tak w żołnierzu iako też w Officerze to uczucie, iako też wytrwanie zapasu, któremi zawsze celowały woyska Francuzkie; przeciwnie nieprzyjaciel, nie widzi do koła, oprócz smutnego zniszczenia i poniżenia, miasta w perzynę obrócone, wsie spustoszone, ręko-

dzieła popsute, wszelkie zapory przebyte, zwycięskie woyska podług woli swojej opłacające się pośród rozległego państwa i nieopuszczające zwalisk Moskwy, iak tylko dla zagrożenia miastom gołym ich przeją.

L I T W A

z Wilna 30 listopada.

Znaczna część woyska Admirała Czyczagowa od 16,000 piechoty, 7000 jazdy i artylerji oraz wielkich bagażów odebrta została przez mądre obróty Xcia Szwarzenberga dowodzącego woyskiem Austriackim do którego należy 7my korpus z Sasów złożony. Jrał Sakien dowodzący kolumną nieprzyjacielską usiłował d. 15 listop. przerznąć się przez Wołkowysk, lecz Jrał Regnier odparł ją z wielką klęską. Xze Szwarzenberg dowiedziawszy się o bliskości nieprzyjaciela, zwrócił się na skrzydło Jrał Sakien i d. 17 i 18 tego natarł. W tych gonitwach stracił nieprzyjaciel 3000 ludzi w ieńcach i tyleż w zabitych oraz ranionych. Odtąd iedynie myślał Jrał Sakien o cofnięciu się na Wołyń niszcząc wszystkie mosty za sobą dla opóźnienia pogoni. Odliga kilkodziwna posłużyła do zasłonięcia ucieczki; lecz zato stracili moskale wielką część bagażów, cały szpital polowy, 80 wozów amunicyjnych z uprzęgiem a nawet ekwipaże naczelnego wodza Sakien z wielu wielbładami z Turcji sprowadzonymi. Wszystko to poszło w moc Jrał Regnier. Cały ten korpus ucieka w największym zamieszaniu. Wszystkie lasy pełne są zbiegów, uciekających i ranionych, mówią też o opuszczonych działach. Ocalone szczątki uprowadza Jrał Sakien na Wołyń. Według ostatnich raportów, liczba ieńców Rossyiskich wziętych w różnych potyczkach wynosi 7,824. Wielu Jrałów Moskiewskich poległo, a między temi Jenerał Uwarow d. 16 w Wołkowysku pogrzebiony.

Kiedy się to dzieje za Niemnem, Xze Tarentu odnosił znakomite korzyści w Kurlandyi. Po oddaleniu Jrał Essena Gubernatora Ryckiego za nieudaną wyprawę przeciwko parkowi artylerji pod Bowskiem dwór Petersburgski mianował Gubernatorem Margrabiego Pauluci, który dawniej był użyty w Georgii przeciwko Persom. Margrabia Pauluci chcąc oznaczyć swoje rządy jakimś wielkim wypadkiem, uderzył d. 15 listopada na podsłuchy Xcia Tarentu pod Wallhof i Fridrihstat. Aże przewidziano ten atak, przeto forpoczty podług danych wcześniej rozkazów cofnęły się przed nieprzyjacielem. Postąpili więc moskale d. 16 list. lecz nazajutrz z większym pospiechem cofać się musieli przed legiami pruskimi, które ze wszystkich stron mocno sciskały nieprzyjaciela. Ustępek ten podobny był do ucieczki. I gdyby nagły mróz nie okrył rzeki lodem, żadenby batalion nie powrócił do Rygi. Ośm batalionów zostało zupełnie zniszczonych. Bardzo wielu poległo a 2,200 ludzi poszło w niewolę. Margrabia Pauluci widząc same szczątki woyska swojego, a nie wiedząc co się stało z całym korpusem, przysłał dowiadując się o liczbie ieńców, lecz odpowiedziano, że Rewia okaże, co stracił.

Hrabia Abramowicz przybył w nocy z soboty na niedzielę z głównej kwatery Cesarskiej; dokąd był posyłany, przynosił naysymyślniejsze wiadomości o zdrowiu Cesarza i o stanie W. woyska.

D O N I E S I E N I A

Komitet Spraw wewnętrznych chcąc na mocy upoważnienia Kommissyi Rządu tenczasowego WW. X. Litt. zawrzeć kontrakt na dostarczenie do Wilna w celu załatwienia potrzeby publicznej drzewa opałowego w ilości 20,000 sążni iedno polennych, przeznaczając publiczną w dniach 6, 7 i 8 idącego miesiąca Grudnia licytacją, która na Sessyacji rannych Kommissyi Administracyney Wileńskiej o godzinie iedynastej zaczynać i w dni rzezone odbywać się będzie a razem chcących zawierać taki kontrakt do stawienia się w miejsce i termina naznaczone z odpowiedniami ewikcyami przez Gazetę Kuryera Litewskiego wzywa—Datt w Wilnie Msca Xbra 1 dnia.

Sekretarz Komitetu Jan Kulikiewicz.

Z początkiem następującego roku odnawia się prenumerata na Gazetę Kuryera Litt. Cena prenumeraty iak dotąd, pół-rocznej na miejscu w Wilnie zł: 30, kwartalowej zł: 15,— z Pocztą pół-rocznie rubli 7. Kwartalowe na pocztę nie przyjmuje się.—